

Our national romantic poetry - Poland

Dear students, you'll be translating your romantic poetry from your mother tongue into English and after you have done that, Croatian, Turkish or Italian students will translate some of them into their mother tongue.

ANICA FINTIĆ JAN 18, 2022 07:45AM

Your name and surname

Romantic poem in Polish

Your translation of the poem in English

Translation of the poem in German

A student from Croatia, Italy or Turkey translates the poem into their mother tongue

Group 1

Nie obiecuję ci prawie nic by Bolesław Leśmian

Nie obiecuję ci wiele...
Bo tyle co prawie nic...
Najwyżej wiosenną zieleń...
I pogodne dni...
Najwyżej uśmiech na twarzy...
I dłoń w potrzebie...
Nie obiecuję ci wiele...
Bo tylko po prostu siebie...

I don't promise you much

I don't promise you much...
As much as almost nothing...
At most, spring green...
And cheerful days...
At most a smile on your face...
And a hand in need
I don't promise you much...
Because just myself...

Ich verspreche dir fast nichts von Bolesław Leśmian

Ich verspreche dir nicht viel...
Fast nichts ...
Höchstens Frühlingsgrün ...
Und heitere Tage ...
Höchstens Lächeln im Gesicht ...
Und helfende Hand ...
Ich verspreche dir nicht viel...
Denn nur mich selbst ...

Daniele Parodi - IISS EINAUDI CASAREGIS GALILEI, Genoa, Italy

Non ti prometto molto...

Tanto da essere
quasi niente...

Al massimo, il verde primaverile...

E giorni allegri...

Al massimo un sorriso sul tuo viso...

E una mano nel momento del bisogno

Non ti prometto molto...

Solo me stesso.

Group 2

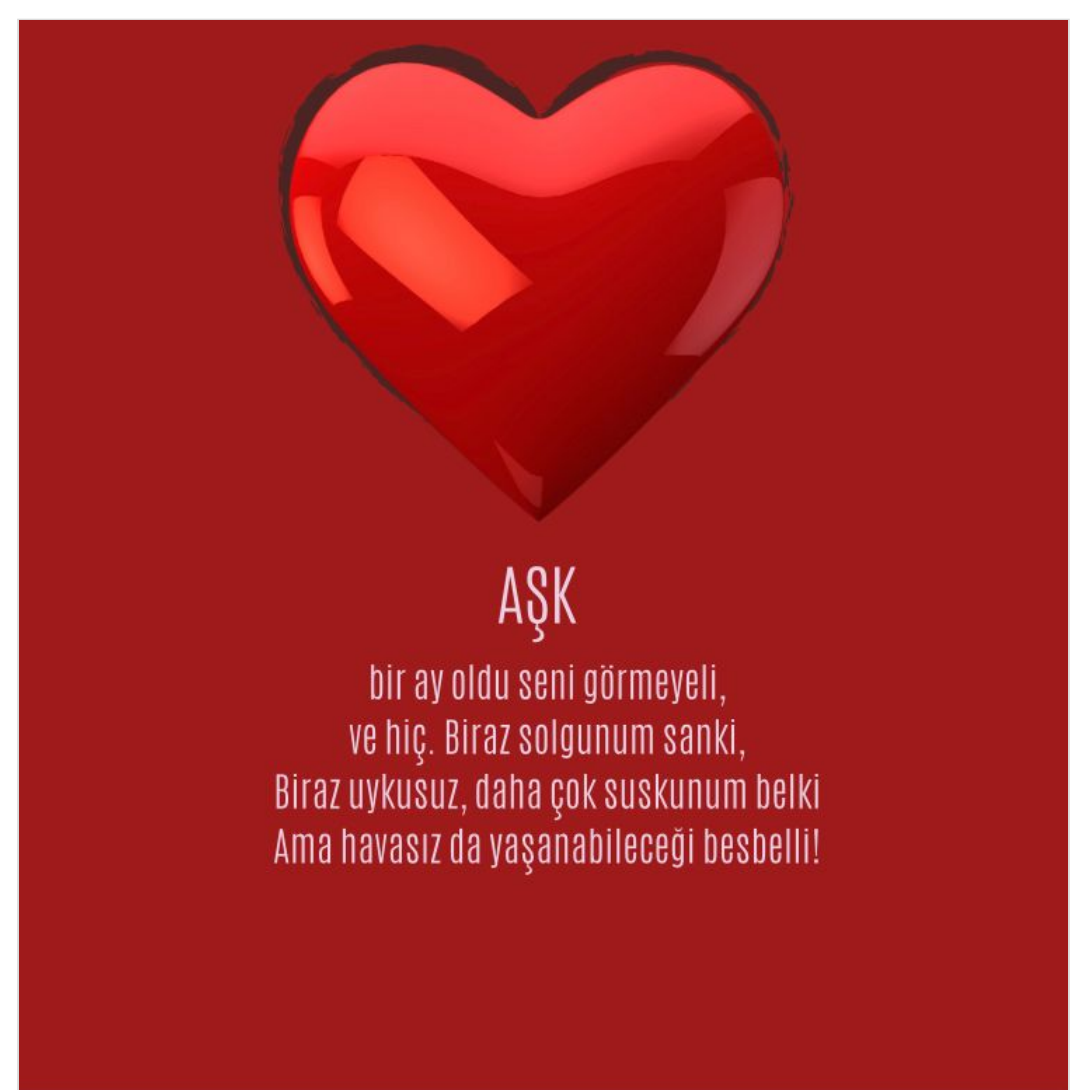
Miłość by Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Nie widziałam cię już od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,
trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca,
lecz można żyć bez powietrza!

Love

I haven't seen you in a month.
And nothing. Maybe I'm paler,
a bit sleepy, a bit more silent,
but one can live without air!

Istanbul Üsküdar High School Neslihan Sezgin Saltan-by Havin



Group 3

Miłość by Jan Twardowski

Jest miłość trudna
jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia jest przewidująca
taka co grób zamawia wciąż na dwie osoby nie dokładna jak uczeń
co czyta po łebkach
jest cienka jak opłatek bo wewnątrz wzruszenie

jest miłość wariatka egoistka gapajak jesień lekko chora z księżycem
klamczuchem
jest miłość co była ciałem a stała się duchem

Liebe

Liebe ist schwierig
wie Salz oder einfach nur ein Stein zum Essen ist vorausschauend
die das Grab für zwei Personen vorbereitet,
nicht korrekt wie ein Schüler, der überfliegt
So dünn wie eine Oblate, weil es im Inneren emotional ist
ist Liebe, verrückt, egoistisch, gaff
wie Herbst ein bisschen krank mit einem Lügnermond
ist Liebe was Körper war und Geist wurde

Love by Jan Twardowski

is love difficult
like salt or just stone to
eating is predictable as the grave orders still on
two people not as accurate as a student
what reads after lebkach
is thin as a braid because the emotion inside
hedt love crazy egoistka gabajak autumn slightly sick with a priest
klamcsuzchem
jest miłość co była ciałem a stała się duchem

Group 4

Miłość II by Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie.
Patrzysz w okno i smutek masz w oku...
Przecież mnie kochasz nad życie?
Sam mówiłeś przeszłego roku...
Śmiejesz się, lecz coś tkwi poza tym.
Patrzysz w niebo, na rzeźby obłoków...
Przecież ja jestem niebem i światem?

Liebe

Du denkst immer noch. Hartnäckig und heimlich.
Du schaust ins Fenster und hast Traurigkeit in deinen Augen ...
Du liebst mich doch mehr als das Leben?
Du hast letztes Jahr gesagt ...
Du lachst, aber da ist noch etwas anderes.
Du schaust in den Himmel, auf die Wolken...
Ich bin doch der Himmel und die Welt?
Du hast letztes Jahr gesagt

You still thinking. Stubbornly and secretly.
You look at the window and have sadness in your eyes.
After all you love me forever, don't you?
You said that last year...
You laugh, but something is beyond that.
You look at the sky, at the clouds' carvings.
After all I am the heaven and the world, aren't I?
You said that last year...

Group 5

Umrzeć z miłości by Agnieszka Osiecka

Chociaż raz
warto umrzeć z miłości.
Chociaż raz.
A to choćby po to,
żeby się później chwalić znajomym,
że to bywa.
Że to jest.
...Umrzeć.
Leżeć w cmentarzu czyjejsz szuflady
obok innych nieboszczków listów
i nieboszczek pamiątek
i cierpieć...
Cierpieć tak bosko
i z takim patosem,
jakby się było Toscą
lub Witosem.

...I nie mieć już żadnych spraw
i do nikogo złości.
I tylko błagać Boga, by choć raz,
choć jeszcze jeden raz
umrzeć z miłości.

Die of love

At least once
it is worth dying of love.
At least once.
So that you can
brag to your friends later,
that it happened.
That it was.
... Die.
Lie in someone's drawer's cemetery
next to the dead letters
and the dead souvenirs
and suffer...
And suffer so divinely
and with such pathos,
as if you were Tosca
or Witos.
... And have no more worries
and feel no anger to anyone.
And only beg God to at least once,
just one more time
to die of love.

Mindestens einmal für die Liebe sterben von Agnieszka Osiecka

Es lohnt sich, für die Liebe zu sterben.
Mindestens einmal.
Und nur für das hier,
um später vor Freunden zu prahlen,
dass es passiert.
Das ist es.
...sterben.
Auf dem Friedhof einer Schublade zu liegen
Zusammen mit anderen toten Briefen Und Erbstücken

Und leiden...
So göttlich zu leiden
Und so sehr
als ob man Tosca oder Witos wäre
...und keine Sachen mehr haben
und auf niemanden wütend sein.
Und nur Gott anflehen,
noch ein einziges Mal
für die Liebe zu sterben.

Group 6

Rozmowa liryczna by Konstanty Ildefons Gałczyński

- Powiedz mi jak mnie kochasz.
- Powiem.
- Więc?
- Kocham cie w słońcu. I przy blasku świec.
Kocham cię w kapeluszu i w berecie.
W wielkim wietrze na szosie, i na koncercie.
W bzach i w brzożach, i w malinach, i w klonach.
I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona.
I gdy jajko roztłukujesz ładnie -
nawet wtedy, gdy ci łyżka spadnie.
W taksówce. I w samochodzie. Bez wyjątku.
I na końcu ulicy. I na początku.
I gdy włosy grzebieniem rozdzielisz.
W niebezpieczeństwie. I na karuzeli.
W morzu. W górach. W kaloszach. I boso.
Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i nocą.
I wiosną, kiedy jaskółka przylata.
- A latem jak mnie kochasz?
- Jak treść lata.
- A jesienią, gdy chmurki i humorki?
- Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki.
- A gdy zima posrebrzy ramy okien?
- Zimą kocham cię jak wesoły ogień.
Blisko przy twoim sercu. Koło niego.
A za oknami śnieg. Wrony na śniegu.

Lyrical conversation

- Tell me how you love me.
- I will.
- So?
- I love you in the sunlight. And by the candlelight.
I love you with a hat and a beret.
In a huge wind on the road and at a concert.
In lilacs and birches, and in raspberries and maples.
And while you sleep. And when you working focused.
And when you break the egg nicely
-
even when your spoon drops.
In a taxi. And in the car. With no exception.
And at the end of the street. And at the beginning of it.
And when you separate your hair with the comb.
In danger. And on the carousel.
In the sea. In the mountains. In galoshes. And barefoot.
Today. Yesterday. And tomorrow. Day and night.
And in spring, when the swallow comes.
- And in summer how do you love me?
- Like summer content.
- And in the fall, when clouds and moods?
- Even when you lose your umbrellas.
- And when winter will silver the window frames?
- In winter, I love you like a happy fire.
Close to your heart. Near him.
And outside the windows, snow. Crows in the snow.

Group 7

Portret by Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Usta twoje: ocean rozowy,
Spojrzenie: fala wzburzona.
A twoje szerokie ramiona:
Pas ratunkowy...

Group 8

Klucz by Wisława Szymborska

Był klucz i nagle nie ma klucza.
Jak dostaniemy się do domu?
Może ktoś znajdzie klucz zgubiony,
obejrzy go - i cóż mu po nim?
Idzie i w ręce go podrzuca
jak bryłkę żelaznego złomu.

Z miłością, jaką ma dla ciebie,
gdyby to samo się zdarzyło,
nie tylko mam: całemu światu
ubyłaby ta jedna miłość.
Na obcej podniesiona ręce
żadnego domu nie otworzy
i będzie formą, niczym więcej,
i niechaj rdza się nad nią sroży.

Nie z kart, nie z gwiazd, nie z krzyku pawia
taki horoskop się ustawia.

The key

There was a key and suddenly it's gone.
How are we going to get inside?
Maybe someone will find the lost key,
And look at it - but what does he even need it for?
He's walking and flinging it up
Like a lump of iron scrap.

Had the same thing happened
With the love I had for you,
Not only we, but the whole world
would be badly of this one love.
In the hand of a stranger
It won't open any door
And will be a form and nothing else,
And let the rust cover it.

No cards, stars, no scream of a peacock

Make such a horoscope.

Istanbul Üsküdar Lisesi-Özge

Anahtar

Bir anahtar vardı ve aniden kayboldu

Onsuz içeri nasıl gireceğiz

Belki birisi kayıp anahtarı bulacak

Ve ona bakacak (ama zaten ona niye ihtiyacı olsun ki)

Yürüyor ve onu bir demir parçası gibi fırlatıp atıyor

Sana olan aşkımla da aynısı oldu

Sadece biz değil ama bu tek aşkla tüm dünya kötüye döndü

Bir yabancıнын ellerinde

Hiçbir kapıyı açmayacak

Ve hiçliğin bir formu olacak

Ve pasın onu kaplamasına izin ver

Kartlar yok yıldızlar yok, tavuskuşunun çığlığı da

Müthiş bir fal oluşturuyor

Group 9

Już cię kocham tyle lat by Konstanty Ildefons Gałczyński

Już cię kocham tyle lat
na przemian w mroku i śpiewie,
może to już jest osiem lat,
a może dziewięć — nie wiem;

splątało się, zmierzchnęło — gdzie ty, a gdzie ja,
już nie wiem — i myślę w pół drogi,
że tyś jest rewolta i klęska, i mgła,
a ja to twe rzęsy i loki.

I have loved you...

I've loved you for so many years
alternately in the dark and in the song
maybe it's already 8 years, maybe 9 years, I don't know

tangled up, twilight -
where are you and where I am
I do not know anymore - and I think halfway
that you are revolt and defeat and fog
and I am your eyelashes and curls.

Hülkar-Istanbul Üsküdar High School-TR

Seni Sevmiştim

Seni çok uzun yıllar boyu sevmiştim
Karanlıkta nöbetleşerek ve şarkıda
Belki çoktan 8 yıl oldu, belki de 9, bilmiyorum

Alacakaranlıkta karıştı
Nerede olduğumu ve nerede olduğumu artık bilmiyorum
Bence yarıyoldasın isyanında, yenilgi ve sissin
Ben senin kirpiklerin ve buklelerimin
Constanty Ildefons Gałczyński

Neslihan Sezgin Saltan-Istanbul Üsküdar High School - Hülkar TR

Seni Sevmiştim

*Seni uzun yıllar boyunca sevmiştim
Karanlıkta nöbetleşerek ve sarkıda
Belki çoktan 8 yıl oldu, belki de 9, bilmiyorum*

*Alacakaranlıkta karıştı
Nerede olduğun ve nerede olduğumu artık
bilmiyorum
Bence yarımısın isyan, yenilgi ve sissin
Ben senin kirpiklerin ve buklelerinin*

Group 10

Urocznica by Kazimiera Iłakowiczówna

A jaka jest, kiedy zasypiasz?... Różowa, różowa,
jak niesłychana suknia, jak kora sosnowa,
jak małe ręce migotliwe, pieszczotliwe...
jak blade usta, nareszcie szczęśliwe...
A jaka jest w tańcu?... Jak płomyk na głowie.
A jaka - kiedy kochasz?... Tego się nie wypowie!

The charmer

And what is she like when you fall asleep? ... pink, pink,
Like an unbelievable dress,
Like pine bark,
Like little hands, flickering, caressing ...
like pale lips, happy at last ...
And what is she like dancing? ... Like a flame on the head.

And what is she like when you love her? ... This is impossible to express.

Translated by Ines, Laura K., Katja and Leona

I kakva je ona dok spavaš? ... ružičasta, ružičasta
Kao nevjerojatna haljina,
Kao borova kora,
Kao male ruke koje trepere, miluju
Kao blijede usne, konačno sretne
I kakva je dok pleše?
Kao pramen kose
I kako je voljeti je?...
Nemoguće je opisati.

Group 11

Szklanka by Mieczysław Jastrun

Piliśmy z jednej szklanki wodę,
Co była w ręku moim cala,
Dłoń moja twoją dłoń spotkała,
I nie wiem, czy krawędzi szkła,
Czy dłoni mojej, gdy zadrżała,
Dotknęły wargi twe, co wodę
Musnęły tylko mimochodem,
Aby się na krawędzi szkła
Spotkać z moimi, które chłodem
Przejęła przezroczystość szkła.

The glass

We were drinking water from the one glass ,
that was all in my hand,
My hand was meeting yours,
And I don't know if it was the glass's edge,
Or my hand which shuddered,
That your lips touched, they touched
the water lightly just accidentally,
So on the glass's edge

they meet with mine which became as cold as
the glass's transparency.

Alessio Pittaluga - IISS EINAUDI CASAREGIS GALILEI, Genoa, Italy

Stavamo bevendo acqua da un bicchiere,
mano, che era tutto nella mia
La mia mano stava venendo incontro alla tua,
E non so se fosse il bordo del bicchiere,
o la mia mano che tremava,
o le tue labbra che si sono toccate,
esse hanno toccato
l'acqua leggermente quasi accidentalmente,
Così sul bordo del bicchiere
sono venute incontro alle mie che
sono diventate fredde
come la trasparenza del bicchiere.

Group 12

Czymże jest młodość bez miłości by Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Czymże jest młodość bez miłości?
Jest jako gwiazda bez promieni,
jako oaza bez strumieni,
jest jako róży kwiat bez woni,
jak bezowocny kwiat jabłoni,
jest jako pszczyzny ul bez miodu,
jak pyszny pałac bez ogrodu.

Czym jest, kto nie ma kogo kochać?
Jest jak dąb na urwisku góry,
jak wiotki powój bez podpory,
jako jaskółka jest bezgniezna,
jako wodospad skalny bez dna,
jak bez stolicy kraj szeroki,
jako lecący wiatr w obłoki.

What is youth without love

What is youth without love?
It is as a star without rays,
as an oasis with no streams
is like a rose flower without a fragrance,
like a fruitless apple blossom,
it is like a beehive without honey,
like a proud palace without a garden.

What is it who has no one to love?
He is like an oak on a cliff of a mountain,
like a limp bindweed without a support,
as a swallow without a nest,
as a rock waterfall without a bottom,
like a wide country without its capital,
as wind flying into the clouds.

Što je mladost bez ljubavi - translated by Ivan Hodak and Luka Srabinec, 2.b

Što je mladost bez ljubavi?
To je zvijezda bez zraka,
kao oaza bez potoka
je kao ruža bez
mirisa,
poput bezuspješnog cvijeta jabuke,
to je kao košnjica bez meda,
kao ponosno mjesto bez
vrta.

Što je onaj koji nema koga voljeti?
On je kao hrast na litici
planine,
poput mlohavog vijuga bez
podrške,
kao lastavica bez gnijezda,
kao kameni vodopad bez
dna,

kao široka država bez svojeg
glavnog grada,
kao vjetar koji leti u oblake.

Group 13

Nic dwa razy by Wisława Szymborska

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziłam się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny.

Choćbyśmy uczniami byli
najtępszymi w szkole świata,
nie będziemy repetować
żadnej zimy ani lata.

Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch podobnych nocy,
dwóch tych samych pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy.

Wczoraj, kiedy twoje imię
ktoś wymówił przy mnie głośno,
tak mi było, jakby róża
przez otwarte wpadła okno.

Dziś, kiedy jesteśmy razem,
odwróciłam twarz ku ścianie.
Róża? Jak wygląda róża?
Czy to kwiat? A może kamień?

Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś - a więc musisz minąć.
Miniesz - a więc to jest piękne.

Uśmiechnięci, współobjęci
spróbujemy szukać zgody,
choć różnymi się od siebie
jak dwie krople czystej wody.

Nothing twice

Nothing happens twice
and it won't happen. For this reason
we were born without routine
And we will die without routine.

Even though we are the dullest students
in the world's school
We will not retake
No winter or summer.

No day will ever repeat,
no two nights will ever be the same,
no two kisses will ever be alike,
no two same looks in the eyes.

Yesterday, when your name
someone said it out loud next to me,
I felt like a rose came
Through an open window.

Today, when we are together,
I turned my face to the wall.
A rose? What does a rose look like?
Is it a flower? Or is it a stone?

Why you, a bad hour,
makes me feel unnecessarily fearful?
You are - so you must go away.
You will pass - and it is beautiful.

Smiling, half ashamed
we are trying to make up,
Though we're so different from each other

Like two drops of pure water.

Denis Kopshti - IISS EINAUDI CASAREGIS GALILEI, Genoa, Italy

Niente succede due volte
e non accadrà. Per questa ragione
siamo nati senza routine
e moriremo senza routine.

Anche se siamo i più ottusi
fra gli studenti
nella scuola del mondo
non ripeteremo
né l'inverno né l'estate.

Nessun giorno si ripeterà,
non ci saranno due notti uguali,
non ci saranno due baci simili,
non ci saranno due stessi sguardi negli occhi.

Ieri, mentre sentivo il tuo nome urlato vicino a
me,
ho sentito come se una rosa entrasse
da una finestra aperta.

Oggi, mentre eravamo insieme,
mi sono girato verso il muro.
Una rosa? A cosa assomiglia una rosa?
È un fiore? O una pietra?

Perché tu, cattiva ora,
devi farmi sentire inutilmente spaventato?
Tu sei – quindi devi andare.
Tu passerai – e sarà bellissimo.

Sorridendo, un po' vergognosi
cerchiamo di rimediare,
anche se siamo così diversi l'uno dall'altro
come due gocce d'acqua pura.
